

**(II Romanista - S.Valdarchi) Jeden za nami. Pierwszy z siedmiu sparingów, które rozegra Roma w trakcie sezonu przygotowawczego został rozegrany. Wczoraj o 18, w murach zamkniętego centrum treningowego im. Fulvio Bernardiniego, Jose Mourinho miał okazję wystawić swoją pierwszą jedenastkę jako trener Giallorossich, przeciwko Montecatini, drużynie z Toskanii, w niezbyt fortunnych barwach - biało-jasno niebieskich, - która występuje w Serie D.**

Bez możliwości oglądania meczu, pierwszy sparing sparing dał jednak szansę zauważyć pierwszy wykorzystany system: 4-2-3-1. To system, który Portugalczyk wprowadzi w pierwszych meczach sezonu. Special One wpuścił na boisko ogółem 21 graczy, a spotkanie rozpoczęli: Fuzato, Tripi, Mancini, Kumbulla, Calafiori, Bove, Villar, Perez, Mkhitarjan, Zalewski i Mayoral. Spośród nich tylko ostatni dwaj rozegrali 90 minut - a Zalewski przeniósł się po przerwie na pozycję trequantisty, - z kolei pozostali zeszli na ławkę w przerwie Cardinali (w 60 minucie zmieniony przez Mastrantonio, - Feratovic, Smalling, Ibanez, Reynolds, Diawara, Darboe, Zaniolo i Ciervo. Wynik końcowy dał niewiele odpowiedzi w tych okolicznościach, było to 10-0 dla gospodarzy, dzięki hat-trickowi Mayorala - który zmusił też do samobója bramkarza rywala, Santiago, - i golom Pereza, Manciniego, Calafioriego, Zaniolo, Zalewskiego i Diawary.

Pierwszego gola w erze Mou zdobył Perez w 9 minucie, wykorzystując dogranie z lewej strony Calafioriego. Najpiękniejszą wiadomością jednak był powrót na boisko Nicolo Zaniolo. Zaliczył nowy debiut, z powrotem do strzelania - gol z karnego wywalzonego przez Reynoldsa - i z opaską kapitana przez całą drugą połowę. "Co za piękny dzień", skomentował numer 22 po meczu na Instagramie. Przed jego wejściem na boisko kapitanem był Gianluca Mancini, w związku z brakiem Pellegriniego. Poza numerem "7" na boisku nie pojawili się też Dzeko, Karsdorp, Veretout i El Shaarawy. Wszyscy z powodu zarządzania fizycznego, bez żadnych problemów z kontuzjami, gdyż po południu trenowali regularnie.

Za nami zatem pierwszy z siedmiu meczów. Zaplanowanych spotkań jest dużo, z rytmem wieczornym, który pomoże drużynie złapać kondycję. W niedzielę, także w Trigorii, Roma zmierzy się z Ternaną, potem, 21, z Triestiną Nereo Rocco. Przy tej okazji kibice będą mogli obejrzyć po raz pierwszy zespół Mourinho, zarówno na żywo - do sprzedaży oddano tysiąc biletów - jak i z domowego dywanu, w Sportitalia. 25 zespół zagra we Frosinone z Debreczynem i będzie to ostatni mecz przed wyjazdem do Portugalii, gdzie Jose Mourinho spotka się 28 lipca ze swoim Porto, by zamknąć wszystko dwoma spotkaniami z zespołami z Sewilli, zanim dojdzie do pierwszego meczu play-off Conference League, 19 sierpnia. Witamy Mou, witamy ponownie Romo.

Autor: abruzzo